



Błażej Olżewski

Jeśli coś działa, rób tego więcej.
Jeśli coś nie działa, rób coś innego.
Jeśli coś się nie zepsuło,
nie naprawiaj.



O mnie

Ogromną, choć niedocenioną wartością w biznesie jest dla mnie stałe podważanie aktualnego stanu, nie po to, aby krytykować go dla samej krytyki, ale aby wciąż podnosić poziom tego, co robimy. Z tą myślą staram się podchodzić do wszelkich działań edukacyjnych, a specjalizuję się w szkoleniach sprzedażowo-obslugowych oraz rozwoju początkujących liderów i trenerów.

Dlaczego ze mną

Ja lubię Uczestników zaskakiwać. Niezależnie od tego, czy mam na sali kadrę dyrektorską poważnego banku, czy grupkę początkujących telemarketerów, staram się ująć temat nieszablonowo, szukam nieoczywistego podejścia do tematu. Bardzo lubię podważać utarte schematy i wskazywać nowe ścieżki. Uważam, że właśnie takie podejście gwarantuje maksymalną efektywność szkolenia, a tym wyznacznikiem efektywności może być zmiana postawy, nabycie jakichś nowych umiejętności lub po prostu wzrost wyników. Myślę również, że jestem dla uczestników wiarygodny. Pracując ze sprzedawcami, menedżerami i trenerami mam ten komfort, że wiem, o czym mówią, bo sam pracowałem jako sprzedawca, menedżer i trener.

Co jeszcze warto wiedzieć

Mój największy szkoleniowy sukces:

Paradoksalnie miał miejsce, gdy pracowałem na stanowisku menedżera. Okazało się, że w zespole jest zdolny chłopak, który z powodu spadku motywacji był już jedną nogą poza firmą. Jego zawodową aspiracją było prowadzenie szkoleń. Postanowiłem mu pomóc. Nasze regularne spotkania w konwencji train the trainers zaowocowały tym, że stał się osobą odpowiedzialną za szkolenie i wdrażanie do pracy nowych pracowników.

Na szkoleniu nie potrafię obejść się bez:

Muzyki Queen odtwarzanej podczas przerw kawowych.

Na szkoleniu czuję satysfakcję, gdy:

Gdy słyszę pytanie pełne żalu: „to już koniec?”

Zawodowo marzę o tym, aby:

Dzięki mojej pracy innym udawało się spełniać marzenia

Moja największa trenerska zaleta to:

Umiejętność łączenia pozytywnej atmosfery i produktywności.

Podziwiam:

Mojego dziadka.

Gdybym nie był trenerem, to byłbym:

Pewnie nauczycielem akademickim.

A po godzinach zawsze znajdę czas na:

Dobrą grę planszową.